

Mieczysław Wrzosek

Struktury organizacyjne niemieckiej administracji okupacyjnej na ziemiach polskich jesienią 1939 roku

Niepodległość i Pamięć 6/2 (15), 137-151

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mieczysław Wrzosek

Struktury organizacyjne niemieckiej administracji okupacyjnej na ziemiach polskich jesienią 1939 roku

Stosunki między hitlerowską Rzeszą a Polską od 26 stycznia 1934 r. opierały się na traktacie o nieagresji i miały dość poprawny charakter. Możliwość zasadniczej zmiany przyniosła dopiero rozmowa przeprowadzona 5 stycznia 1939 r. w Obersalzbergu. Adolf Hitler mówiąc tam o wzajemnej zgodności interesów poruszył jednak sprawę Gdańska i eksterytorialnych szlaków komunikacyjnych przez tak zwany Korytarz a Józef Beck w odpowiedzi oświadczył, że problem Gdańska i Korytarza jest dla Polski nadzwyczaj drażliwy i Polska w tych sprawach nie może pójść na żadne ustępstwa. Polski minister spraw zagranicznych ponadto zauważył, że w wypowiedzi kanclerza Rzeszy nie widzi żadnych rekompensat, jakie Polska miałaby w zamian otrzymać. W komentarzu do rozmowy brytyjski historyk stwierdził, że polski minister nie zrozumiał, albo nie chciał zrozumieć sensu postulatów swojego rozmówcy i przypuszcza, że ten sens można ująć w następującą sentencję: *Cóż, ty chcesz otrzymać zamiennik za coś, co ja ci mogę wziąć według mego uznania. Moja rekompensata polega na tym, że ci nic więcej nie zabiorę!*

Po przybyciu ministra Becka z Obersalzbergu do Warszawy odbyła się narada na Zamku. W obecności prezydenta Ignacego Mościckiego i marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza minister zreferował wyniki swojej rozmowy z kanclerzem Hitlerem i uczestnicy narady doszli do wniosku, że sytuacja jest poważna, ale podjęcie odpowiednich decyzji postanowili uzależnić od tego, czy naciski na Polskę będą się nasilać². Niekorzystne wyjaśnienie sytuacji nastąpiło szybciej, niż się tego spodziewali polscy mężowie stanu. Do ponownych nacisków doszło najpierw w Warszawie podczas dyplomatycznej wizyty niemieckiego ministra Joachima Ribbentropa (27 stycznia 1939 r.), a ostatnią próbę wymuszenia na Polsce ustępstw terytorialnych oraz narzucenia Polsce warunków współdziałania skie-

¹ M. Freund, *Geschichte des Zweiten Weltkrieges in Dokumenten. An der Schwelle des Krieges 1939*, Band I., Verlag Herder Freiburg und Verlag Karl Albert Freiburg, Monachium 1953, s. 403-406.

² Ibidem, s. 407.

rowanego przeciw Związkowi Sowieckiemu stanowiła rozmowa von Ribbentropa z ambasadorem Józefem Lipskim w Berlinie (21 marca 1939)³.

Żądania niemieckie w sprawach dotyczących Gdańska i Korytarza stawiały Polskę wobec alternatywy: *być wasalem albo wrogiem Rzeszy*. Państwo polskie nie żywiło wrogich zamiarów wobec III Rzeszy, ale narodowi polskiemu nie odpowiadała rola satelity Niemiec, bo ceni sobie wysoko własną suwerenność. Niemieckie roszczenia napotykały zatem na zdecydowaną odmowę. W związku z tym Hitler potraktował terytoria polskie jako integralną część tych ogromnych obszarów Wschodu, które w jego dalekosiężnych koncepcjach były określane nie tylko jako przestrzeń życiowa narodu niemieckiego („Lebensraum des Deutschen Volkes”), ale także jako tak zwana wielka przestrzeń („Grossraum”), czyli strefa daleko idących wpływów tysiącletniej Rzeszy. Opanowanie terytoriów państwa polskiego zostało więc potraktowane jako pierwszy etap realizacji hitlerowskich koncepcji polityczno-przestrzennych na Wschodzie.

W tych obłądnych koncepcjach chodziło o utworzenie imperium światowego, opartego na sile policyjno-wojskowej i zbudowanego w taki sposób, aby Rzesza Wielkoniemiecka stała się czynnikiem centralnym i o wszystkim decydującym. Rozwój tego imperium miał zaś być oparty nie na współpracy żyjących w nim narodów, lecz na absolutnym przywództwie Niemców z jednej i na bezwzględnym podporządkowaniu innych narodów z drugiej strony⁴.

Niemieckie przygotowania militarne do rozprawy z Polską zapoczątkowane w dniu 3 kwietnia 1939 r. przebiegały według wytycznych do tak zwanego „Fall Weiss” (kryptonim militarnego przedsięwzięcia skierowanego przeciw Polsce). Dokument ten, podpisany przez szefa Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych (oberkommando der Wehrmacht - OKW), generała Wilhelma Keitla, przewidywał przysposobienie niemieckich sił zbrojnych do działań wojennych zaplanowanych na przełom sierpnia i września 1939 r. Ścisłe terminy wykonania kolejnych działań były ujęte w specjalnych tabelach synchronizacyjnych, które zostały przedłożone Hitlerowi przed dniem 1 maja 1939 r. Na ich podstawie Hitler podjął decyzje, które były pomyślane jako ostateczne i nieodwołalne. Przesądzał o tym fakt, że zostały sformułowane już po ogłoszeniu brytyjskich gwarancji na rzecz Polski, co nastąpiło, jak wiadomo, w dniu 31 marca 1939 r.⁵

Decyzja o generalnej rozprawie z Polską była niepopularna i Hitler uzasadniał ją wielokrotnie. Cele i charakter wojny przedstawiał bez niedomówień. Uczynił to wyjątkowo mocno w przemówieniu wygłoszonym 23 maja 1939 r. w obecności dowódców poszczególnych rodzajów sił zbrojnych oraz kilku innych generałów i wyższych oficerów⁶. Hitler stwierdził wówczas, między innymi, że proces jednoczenia narodu niemieckiego został w zasadzie zakończony, a dalszych sukcesów nie da się już osiągnąć bez rozlewu krwi. Uznał więc, że nie ma sensu składania tej ofiary w związku z realizacją jakichś drobnych, mało znaczących

³ Tegoż, Band II, s. 64.

⁴ H. Rauschnig, *Rewolucja nihilizmu*, Warszawa 1939, s. 313.

⁵ M. Freund, op. cit., t.II, s. 110 i 123.

⁶ Ogólna treść tego przemówienia zachowała się w notatkach sporządzonych po paru tygodniach przez Rudolfa Schmunda, który był adiutantem Hitlera. M. Freund, op. cit. s. 349-355.

zadań. Ponadto stwierdził dobitnie, że „Gdańsk nie jest bynajmniej obiektem, o który nam chodzi. Nam chodzi o zaokrąglenie Lebensraumu na Wschodzie i zabezpieczenie wyżywienia, o rozwiązanie problemu Bałtyku i obszarów nadbałtyckich, bazę zaopatrzenia w żywność może bowiem stanowić tylko obszar o nieznanym zaludnieniu”⁷. Następnie Hitler z naciskiem podkreślał, że nie widzi żadnych przesłanek przemawiających za oszczędzaniem Polski. Zaznaczył też wyraźnie, że uświadamia sobie wiele powodów skłaniających go do rozbicia i unicestwienia Polski. Wskazywał również, że problemu Polski nie można rozpatrywać oddzielnie od rozprawy z Zachodem. Uzyskanie szybkiego rozstrzygnięcia na zachodzie stawiał pod znakiem zapytania i wyrażał obawę, że Polska nie zachowa neutralnej postawy, lecz pokusi się o prośbę pozbawienia Niemiec zwycięstwa odniesionego nad mocarstwami zachodnimi. Uznawał ponadto, że Polska nie stanowi dostatecznej bariery od strony Związku Sowieckiego i konkludował, że istnienie Polskie nie zapewnia Niemcom żadnych korzyści⁸.

Ostatecznej fazie militarnych przygotowań niemieckich towarzyszyły zabiegi dyplomatyczne, które doprowadziły do współdziałania hitlerowskiej Rzeszy i Związku Sowieckiego⁹. Pomyślny zwrot w stosunkach Trzeciej Rzeszy ze Związkiem Sowieckim uznał Hitler jako dostateczne zabezpieczenie szans przygotowywanej rozprawy z Polską. W dniu 22 sierpnia 1939 r. przeprowadził więc w swojej górskiej rezydencji (Berghof) tajną odprawę sztabową. W obecności dowódców rodzajów sił zbrojnych oraz szefów ich sztabów i szefów poszczególnych zarządów OKW uzasadnił, że nadszedł odpowiedni moment do zbrojnej rozprawy z Polską. W swoich wywodach powołał się na pomyślny dla Niemiec rozwój sytuacji międzynarodowej i podkreślił wyraźną przewagę Niemiec nad przeciwnikami w dziedzinie przygotowań militarnych. Zaznaczył ponadto, że Niemcy w sprawach militarnych mają daleko idącą swobodę działań, a przeciwnicy (Wielka Brytania i Francja) są zaangażowani w Afryce oraz na Bliskim i Dalekim Wschodzie.

Podczas narady kontynuowanej w dniu następnym ustalono termin zbrojnego uderzenia na Polskę. Uderzenie to miało nastąpić w dniu 26 sierpnia o godz. 4³⁰. Termin ten został następnie przesunięty o kilka dni na skutek intensywnych rozmów dyplomatycznych, które poprzedziły wybuch II wojny światowej. Do wspomnianych rozmów i towarzyszącej im zwłoki doszło natomiast w związku z zawarciem w dniu 25 sierpnia 1939 r. polsko-brytyjskiego traktatu o wzajemnej pomocy. Na wieść o tym kontrakcie Hitler zawahał się i wybuch wojny nastąpił o pięć dni później, czyli dopiero 1 września 1939 r.

Wojna wytoczona Rzeczypospolitej przez Niemcy miała doprowadzić najpierw do pokonania wojsk polskich, a następnie do opanowania przez wojska niemieckie i sowieckie tych terytoriów państwa polskiego, które paktem z 23 sierpnia 1939 r. zostały zaliczone do poszczególnych stref wpływów. Następnie miało dojść do likwidacji państwa polskiego i do unicestwienia żywotnych sił narodu

⁷ Ibidem, s. 351.

⁸ Ibidem.

⁹ Sprawy te zostały już poważnie i obszernie wyjaśnione. W sposób bardzo jasny, m.in. uczynił to Andrzej Skrzypek, *W obliczu wojny* (październik 1938 - wrzesień 1939), publ. [w]: *Historia dyplomacji polskiej*, Tom IV 1918-1939 pod redakcją Piotra Łossowskiego, Warszawa 1995, s. 589-612.

polskiego. Były to zamysły ujęte w sposób ogólny i nawet w odniesieniu do niemieckiej strefy ziem polskich nie istniał jakiś szczegółowy plan. Wstępne decyzje w tym zakresie zapadały dopiero w wyniku doraźnych narad, które odbywały się we wrześniu i w pierwszej połowie października 1939 r. W tym czasie, dopóki nie nastąpiła zasadnicza realizacja tych decyzji, na ziemiach zajętych przez wojska niemieckie funkcjonował okupacyjny zarząd wojskowy.

Działalność niemieckiej okupacyjnej administracji wojskowej została zapoczątkowana odezwą naczelnego dowódcy niemieckich wojsk lądowych, to znaczy generała Walthera von Brauchitscha. Zawierała ona zarządzenia, które obowiązywały od 1 września 1939 r. Wprowadzana administracja miała charakter władzy stosowanej na terytoriach traktowanych jako obszar okupacji wojennej. Atrybuty takiej władzy wynikały z przepisów zamieszczonych w III Dziale IV Konwencji Haskiej z 18 października 1907 r., a ujętych pod tytułem *O władzy wojennej na terytorium państwa nieprzyjacielskiego*. Analiza odezwy von Brauchitscha uzewnętrznia wyraźną intencję zachowania pozorów, że system administracyjny, narzucany opanowanym ziemiom polskim, to właśnie system okupacji wojennej.

W okresie późniejszym dla rzeczników strony niemieckiej wygodniejsze było twierdzenie, że na okupowanych ziemiach polskich nie został zastosowany żaden system odpowiadający okupacji wojennej, a chodziło tylko o zwyczajne obszary podbite, które otrzymały przeznaczony dla nich specyficzny ustrój. Dla uzasadnienia takich twierdzeń był wykorzystywany fakt, że panowanie niemieckie na terytoriach polskich miało rzekomo nie przejściowy, lecz ostateczny charakter. Na poparcie takich kazuistycznych wywodów były przytaczane różne wypowiedzi Adolfa Hitlera, Hansa Franka oraz innych dygnitarzy niemieckich. W rzeczywistości treść tych wypowiedzi była nader różnorodna, a wynikało to z doraźnych potrzeb. W przemówieniu z 6 października 1939 r. Hitler wspominał np. o zamiarze utworzenia jakiegoś nie określonego bliżej państwa polskiego¹⁰. Natomiast na początku listopada 1939 r. w obecności ministra Franka wypowiedział się: „Zatrzymamy Gubernię Generalną, nie oddamy jej więcej”¹¹.

Na opanowanych obszarach polskich dowódcy poszczególnych armii niemieckich otrzymali pełnię władzy (*vollziehende Gewalt*), to znaczy namiastkę władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Na obszarach kontrolowanych przez podlegające im wojska ludność została poddana przymusowi bezwzględnej przestrzegania narzucanych rygorów i wydawanych rozkazów. Jednym z pierwszych i podstawowych zarządzeń był stanowczy zakaz uchylania się od pracy na stanowiskach zajmowanych dotychczas w administracji publicznej¹². Chodziło tam, rzecz zrozumiała, o niższe szczeble administracji.

Dowódcy poszczególnych armii obejmując władzę okupacyjną dysponowali aparatem administracyjnym, którego zręby zostały przygotowane już w okresie

¹⁰ *Der Grossdeutsche Freiheitskampf*, Reden Adolf Hitler vom 1 September bis 10 Maerz 1940, Muenchen 1941, s. 95.

¹¹ St. Piotrowski, *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1957, s. 420.

¹² *Odezwa Brauchitscha do ludności z 1 września 1939 r.*, Dziennik Rozporządzeń dla obszarów okupowanych w Polsce, nr 11 z 11 września 1939 r.

poprzedzającym wojnę. Było to dokonane zgodnie z ustawą Rzeszy hitlerowskiej („O obronie państwa”) z 21 maja 1935 r., uzupełnioną w dniu 4 września 1938 r. Ustawa ta przewidywała, że z chwilą ogłoszenia stanu wojny pełną władzę na teatrze wydarzeń wojennych przejmie naczelny dowódca wojsk lądowych, a w jego imieniu miała być ona sprawowana przez podlegających mu dowódców armii¹³. Po zastosowaniu tej ustawy każdemu z dowódców pięciu armii zaangażowanych w działania wojennych z wojskami polskimi podlegali szefowie tak zwanych cywilnych zarządów, po jednym w każdej armii (w 3 armii generała Georga von Kuechlera dwóch).

Do zadań szefów zarządów cywilnych należała realizacja administracyjnych poleceń wydawanych przez dowódców armii. Do dyspozycji dowódców armii pozostawał ponadto cały aparat zabezpieczenia wojskowego, podlegający w pasie działań każdej armii dowódcom armijnego obszaru tyłowego, służbowa ranga takiego dowódcy: Kommandant des ruckwaertiges Armeegebietes - w skrócie Korueck. W skład tego aparatu, oprócz dowódcy obszaru tyłowego, wchodziły bataliony ochrony, oddziały zmotoryzowanej żandarmerii wojskowej, a także komendantury garnizonowe i polowe. Szefowie zarządów cywilnych ze swej strony dysponowali aparatem administracji cywilnej. Personel tego aparatu w chwili wybuchu wojny nie został jeszcze skompletowany i był potem uzupełniany. W dziedzinie bezpieczeństwa szefowie zarządu cywilnego byli natomiast wspomagani przez wyższych urzędników cywilnych i przez grupy operacyjne Policji Bezpieczeństwa (Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes). Każda armia dysponowała jedną taką grupą. Ponadto szefowie zarządu cywilnego mieli w swej dyspozycji po jednej grupie policji porządkowej; grupy te były nazywane także pułkami i składały się z trzech lub czterech batalionów policyjnych¹⁴.

Podstawowa struktura cywilnego zarządu wojskowego na ziemiach polskich utrzymywała się krótko, bo władzę przejęli dowódcy powołani specjalnie dla poszczególnych obszarów. Ścisłejsze regulacje dotyczące tych spraw znalazły się w wytycznych OKW z 8 września 1939 r. Przewidywały one, że po zakończeniu działań wojennych pełnię władzy w niemieckiej strefie okupacyjnej ziem polskich przejmie Naczelny Dowódca Wojsk na Wschodzie (Oberbefehlshaber - Ost; Ober-Ost). Miał on kwaterować w Poznaniu i dysponować sztabem operacyjnym oraz zarządem administracji cywilnej. Na stanowisko szefa takiego zarządu cywilnego został przewidziany minister Rzeszy Hans Frank. Z wytycznych OKW wynikała również zapowiedź utworzenia czterech średnich instancji cywilnego zarządu okupacyjnego, a mianowicie „Gdańsk - Prusy Zachodnie”, „Poznań”, „Łódź” i „Kraków”. Do pełnienia obowiązków kierowniczych na wymienionych obszarach byli przewidziani: gauleiter Albert Förster okręgu Gdańsk - Prusy Zachodnie, prezydent senatu gdańskiego

¹³ *Dokumenty Międzynarodowego Trybunatu Wojennego (MTW)*, t. XXX, s. 60. Regulamin polowy (Versorgung des Feldheeres) z 1 czerwca 1938 r. przewidywał rozciągnięcie tej władzy, formalnie obowiązującej w granicach Rzeszy, także na tereny okupowane. Por. *Proces Norymberski*, nr 12, t. II, dokument NOKW 2708, Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej Arch. GKBZH).

¹⁴ L. Herzog, *Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce w latach 1939-1941*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” („WPH”), 1961, nr 4, s. 110 i n.

Arthur Greiser w okręgu Poznań, Arthur Seyss-Inquart w okręgu Kraków i Wilhem Holzschuber w okręgu Łódź. Ostatni z wymienionych miał również występować jako zastępca Hansa Franka¹⁵.

Sprawy związane z doбором osób przewidzianych na stanowisko kierownicze w poszczególnych okręgach wojskowych były pozostawione do decyzji generała von Brauchitscha, który w dniu 10 września 1939 r. razem z szefem Sztabu Generalnego wojsk lądowych generałem Franzem Halderem sformułował odpowiednie propozycje. Zadania Ober-Ostu miało realizować dowództwo Grupy Armii „Południe” z generałem Gerdem Rundstedtem na czele. Na stanowisko dowódcy okręgu wojskowego „Gdańsk - Prusy Zachodnie” był wyznaczony generał Walther Heitz, okręgu wojskowego „Poznań” generał Alferd von Wollard-Bockelberg, okręgu wojskowego obejmującego obszary Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego generał Georg Brand, a zadania dowódców okręgów „Kraków” i „Łódź” oraz obszaru północnego Mazowsza miały się znajdować (odpowiednio) pod nadzorem dowódców 14, 8 i 3 armii¹⁶.

Dalszej rozbudowie struktur systemu okupacyjnego towarzyszyły wzmianki dotyczące możliwości zachowania jakiegoś szczątkowego państwa polskiego, czyli tak zwanego Reststaatu. Wzmianki o takiej możliwości pojawiały się dość często zwłaszcza na przełomie września i października 1939 r.¹⁷ Oprócz Hitlera wzmiankowało o tym kilku wysokich dygnitarzy niemieckich, ale historycy polscy nie traktują tych wzmianek jako informacji o rzeczywistych zamiarach strony niemieckiej. Rzec w tym, że w tajnym protokole załączonym do niemiecko-sowieckiego układu z 23 sierpnia znajdowało się zastrzeżenie uzależniające utrzymanie jakiegoś szczątkowego państewka polskiego od obopólnej zgody układających się stron. A oto tekst tajnej klauzuli w polskim tłumaczeniu: *Kwestia, czy obustronne interesy będą wymagały utrzymania jakiegoś niezależnego państwa polskiego oraz jak będą ukształtowane granice tego państwa, może być ostatecznie wyjaśniona dopiero w toku dalszego rozwoju politycznej sytuacji. W wypadku pozytywnej decyzji kwestia zostanie rozstrzygnięta przez oba rządy w drodze przyjaznego porozumienia*¹⁸.

Związek Sowiecki nie był jednak zainteresowany w utrzymaniu lub utworzeniu takiego szczątkowego państewka polskiego, bo byłoby ono satelitą Niemiec nawet wówczas gdyby miało formalną niezawisłość. Wzmianki o szczątkowym państwie polskim wydają się mało wiarygodne również w kontekście nowego układu niemiecko-sowieckiego z 28 września 1939 r., bo sprawa ta nie została poruszona ani w tym układzie, ani podczas rozmów, które do podpisania tego układu doprowadziły. Wydaje się więc, że w tych wszystkich wzmiankach chodziło raczej o zwyczajny przejaw wojny psychologicznej, jaką Hitler prowadził podejmując jednocześnie intensywne przygotowania do militarnej rozprawy z mocarstwami zachodnimi¹⁹.

¹⁵ K. Radziwińczyk, *Zbrodnie hitlerowskie na ziemiach polskich w okresie działań wojennych i okupacyjnego zarządu Wehrmachtu. 1 września - 25 października 1939*, [w:] *Wojna obronna Polski, 1939*, Warszawa 1970, s. 814-815.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Szerzej o tych sprawach Czesław Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*, Warszawa 1961, s. 11-31.

¹⁸ A. Bullock, *Hitler. Eine Studie ueber Tyranniei*, Droste - Verlag, Duesseldorf 1957, s. 556.

¹⁹ L. Herzog, Na marginesie pracy Czesława Madajczyka *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*. „WPH”, 1962, nr 4, s. 303.

Propagandowy szmer, wzbudzany wokół sprawy szczątkowego państwa polskiego nie wywarł istotniejszego wpływu na rozwój spraw związanych z rozbudową systemu niemieckiej administracji okupacyjnej ziem polskich. Ta rozbudowa trwała nadal, a o jej kierunku decydowało dążenie do realizacji planów związanych z tak zwanym nowym ładem, czyli z realizacją gigantycznych zamierzeń dotyczących projektowanej tysiącletniej Rzeszy. W wyniku decyzji, dostosowywanych do osobistych zamysłów i woli Hitlera podczas różnych odpraw i narad, wyłaniało się dość szybko rozwiązanie uzależniane tylko częściowo od potrzeb i możliwości operacyjnych, podporządkowane zaś przede wszystkim przewidywanym podbojom militarnym na Wschodzie. Realizacja takiego rozwiązania miała przesądzić najpierw o wcieleniu do Rzeszy północnych i zachodnich terytoriów pokonanego państwa polskiego, a następnie doprowadzić do utworzenia *polskiego obszaru kadłubowego*, pomyślanego jako *polski rezerwat* i nazwanego Generalnym Gubernatorstwem.

Podział ziem polskich został przygotowany zarządzeniami dotyczącymi systemu okupacji wojskowej. Zarządzenia te miały początkowo raczej doraźny charakter i ukazywały się w miarę zbrojnych postępów armii niemieckiej, ale były dostosowywane do wytycznych OKW z 8 września 1939 r.²⁰ W trzy dni później został utworzony pierwszy obszar okupacyjnej administracji wojskowej, a mianowicie okręg „Poznań” z siedzibą władz w stolicy Wielkopolski. Na czele tego okręgu stanął generał Bockelberg, a jego władza sięgała początkowo po linię: Krotoszyn - Golina - jez. Gopło - Kruszwica i dalej wzdłuż Noteci. Przyłączenie dalszych obszarów było przewidziane po wygaśnięciu działań zbrojnych (chodziło zwłaszcza o bitwę nad Bzurą) i miało się odbywać, jak to wynikało z dodatkowych poleceń Hitlera, z tymczasowym uwzględnieniem przebiegu granic administracyjnych dawnych prowincji państwa pruskiego. W odniesieniu do tej decyzji nastąpiła jednak niebawem częściowa zmiana i rejon Bydgoszczy został przekazany do okręgu „Gdańsk - Prusy Zachodnie”, zaś z okręgiem „Poznań” zostały zespolone południowo-zachodnie tereny byłego województwa łódzkiego, to znaczy powiaty sieradzki i wieluński²¹.

Decyzje dotyczące Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zapadły w dniu 13 września. Obszary te, zespolone w wyodrębnioną jednostkę administracyjną okupacyjnego zarządu wojskowego, zostały podporządkowane bezpośrednio dowództwu Grupy Armii „Południe” generała Rundstedta, a w zakresie administracji cywilnej zaczęły podlegać nadprezydentowi prowincji Śląsk, to znaczy Józefowi Wagnerowi. Nastąpiło w ten sposób faktyczne wcielenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego do Rzeszy²². Formalne powołanie okręgu „Gdańsk - Prusy Zachodnie” dokonało się 14 września. W skład tej jednostki administracyjnej, oprócz polskiego Pomorza, weszło Wolne Miasto Gdańsk i stąd nieco dziwna nazwa okręgu. Siedziba jego władz znajdowała się w Gdańsku²³.

²⁰ Ustalenie to stanowi kontynuację rozważań wcześniejszych, przerwanych mianowicie na 6-tej stronie niniejszego artykułu.

²¹ K. Radziwończyk, op. cit., s. 816.

²² Ibidem, s. 817.

²³ Ibidem.

Powołanie okręgu „Kraków”, zapowiedziane rozkazem Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych z 13 września 1939 r., nastąpiło w dniu 20 września tegoż roku. W skład tego okręgu weszły tereny byłego województwa krakowskiego, okrojonego jednak od zachodu po linię Sól - Cięcina - Chrzanów - Olkusz na rzecz prowincji zarządzanej przez Wagnera (powiaty chrzanowski i sosnowiecki), ale powiększonego jednocześnie o południowo-zachodnie tereny byłego województwa kieleckiego²⁴.

Formowanie okręgu „Łódź” było natomiast w toku, ale nie zostało zakończone, ponieważ w dniu 25 września 1939 r. ukazała się Dyrektywa Nr 4, zatwierdzona wtedy właśnie przez Hitlera. Zawierała ona akceptację zarządzeń wcześniej wydanych i przynosiła kilka istotnych zmian organizacyjnych. Siedziba dowództwa Grupy Armii „Południe” została przeniesiona do Spały, a siedziba administracyjnej centrali okupowanych ziem polskich została ulokowana w Łodzi. Nie doszło natomiast do obsadzenia stanowiska szefa w okręgu łódzkim, bo obowiązkiem tymi został obarczony szef centralnego okręgu administracyjnego, czyli doktor Hans Frank. Zrezygnowano również z powołania okręgu okupacyjnego „Południowe Prusy Wschodnie”, który miał obejmować obszary północnego Mazowsza, gdyż zostały one podporządkowane nadprezydentowi Prus Wschodnich, to znaczy Erichowi Kochowi. Odnotowane zmiany były spowodowane, jak już wspomniano, zamiarem wcielenia do Rzeszy rozległych, północnych i zachodnich terytoriów Rzeczypospolitej²⁵.

Wstępne zasady dalszych rozwiązań terytorialnych zawierała Dyrektywa Nr 5, wydana przez Hitlera w dniu 30 września 1939 r. Stwierdzała ona, że *nowa granica Rzeszy na wschodzie obejmie były niemiecki obszar osadniczy oraz te tereny, które przedstawiają dużą wartość dla gospodarki wojennej i komunikacji*. Szczegółowe określenie tej granicy miało dopiero nastąpić. Nie zapadły też jeszcze ostateczne decyzje w sprawach dotyczących obszaru między nową granicą Rzeszy a niemiecko-sowiecką linią demarkacyjną na Bugu i Sanie. Została natomiast przewidziana rozbudowa stałych fortyfikacji nad Pisą, Narwią, Wisłą i Sanem, a linia wymienionych rzek została określona jako „*militarna rubież bezpieczeństwa na wschodzie*”. Jako granica „*niemieckiej strefy interesów wobec ZSRR*” została uznana linia przebiegająca wzdłuż Pisy, Narwi, Bugu i Sanu. Dyrektywa Nr 5 stwierdzała ponadto dalsze utrzymanie systemu okupacji wojskowej na całym obszarze byłych ziem polskich, ale generał Rundstedt władzy nad okupowanymi terenami jeszcze nie przejmował, a system cywilnej administracji nadzorowanej przez wojsko nie był rozbudowywany. Przeszkodę stanowiły utrzymujące się nadal działania wojenne oraz rozpoczęte przerzuty wojsk z Polski na Zachód. Przejęcie zwierzchnictwa nad siłami Ober-Ostu przez generała Rundstedta nastąpiło dopiero zgodnie z rozkazem wydanym w dniu 3 października przez Naczelnego Dowództwo Wojsk Lądowych. Szef centralnego organu administracji cywilnej Ober-Ostu, czyli doktor Frank, zakończył zaś w Berlinie kompletowanie swo-

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem, s. 827 i n.

jego aparatu administracyjnego i pojawił się najpierw w Poznaniu wraz ze swym personelem, a następnie w dniu 3 października przeniósł się do Łodzi²⁶.

W wyniku dalszych reorganizacji nastąpiła rozbudowa terytorialna krakowskiego okręgu administracyjnego, który swoimi wschodnimi granicami dotarł aż do Sanu. Po zespoleniu obszarów byłego województwa śląskiego i terenów Zagłębia Dąbrowskiego wyłoniła się jednostka administracyjna określona jako obwód wojskowy „Górny Śląsk” (Militaerbereich „Oberschlesien”), a w roli jego zwierzchnika został utrzymany generał Brand z Ottonem Fitznerem jako szefem administracji cywilnej²⁷.

W dniu 3 października rozpoczęło się faktyczne tworzenie administracji okręgu łódzkiego, obejmującego tereny byłego województwa łódzkiego i północne obszary byłego województwa kieleckiego, a także obszary byłego województwa lubelskiego i główną część województwa warszawskiego (północna część województwa warszawskiego, jak to zostało już zaznaczone, była zespolona z Prusami Wschodnimi). W dniu 8 października dowództwo wojskowe w okręgu łódzkim przejął generał Johannes Blaskowitz, a jako zastępca doktora Franka zaczął występować w tym okręgu Harry von Craushaar, któremu zostali podporządkowani pełnomocni szefowie administracyjnych ekspozytur w Radomiu (Krummacher), Warszawie (A. Wermann) i Lublinie (doktor Kessler). Na obszarach północnego Mazowsza i na Suwalszczyźnie jako szef administracyjnej władzy wojskowej i cywilnej został utrzymany generał Kuechler, a w roli szefa administracji cywilnej funkcjonował przy nim gauleiter Koch²⁸.

W październiku 1939 r. nastąpiło szczytowe natężenie wysiłków poświęconych przetrzutowi wojsk niemieckich z Polski na front zachodni. Uczestnikiem tej imprezy był również generał Rundstedt, a jego następcą jako Oberbehlshaber - Ost został generał Blaskowitz i zaczął występować jednocześnie jako zwierzchnik władz wojskowych oraz cywilnych. Zmianie tej towarzyszyły nowe decyzje dotyczące terytoriów polskich. W dniu 5 października Hitler wydał mianowicie polecenie w sprawie przygotowania zarządzeń o formalnym wcieleniu do Rzeszy okręgów „Gdańsk - Prusy Zachodnie” i „Poznań” oraz obszaru „Południowe Prusy Wschodnie” i obwodu „Górny Śląsk”. Po trzech dniach, czyli 8 października ukazał się zaś Dekret Wodza i Kanclerza Rzeszy o Podziale Administracji Obszarów Wschodnich. Dotyczył on inkorporacji terenów wymienionych zarówno w tym ważnym dokumencie, jak też w poprzednim poleceniu z 5 października. Uwzględniał także sprawy związane z systemem administracyjnym okupowanych ziem polskich. Na obszarach wcielonych do Rzeszy została wprowadzona nowa struktura terytorialnych władz wojskowych, to znaczy taka sama, jak w Rzeszy „właściwej”. W sprawach dotyczących pozostałego obszaru okupowanego przez wojska niemieckie, czyli w odniesieniu do okręgów „Łódź” i „Kra-

²⁶ Ibidem, s. 831.

²⁷ M. Wrzosek, *Niemieckie sily policyjne na Górnym Śląsku w Rejencji Katowickiej w okresie od września do grudnia 1939 r.*, „Biuletyn GKBZH w Polsce”, t. XVII, 1967, s. 110 i n. tego, *Raporty Hitlera i O. Fitznera o sytuacji w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim*, „Biuletyn GKBZH w Polsce”, t. XIX, 1968, s. 165 i nn.

²⁸ K. Radziwończyk, op. cit., s. 831 i n.

ków”, miało się ukazać osobne zarządzenie Hitlera. Oba te okręgi winny być zespolone w odrębną jednostkę administracyjną pod zarządem doktora Franka²⁹.

Oficjalną decyzję w sprawach dotyczących obszaru położonego na wschód od świeżo powiększonego terytorium Rzeszy komunikował nowy Dekret Wodza i Kanclerza o Administracji Okupowanych Terytoriów Polskich z 12 października 1939 r.³⁰ Określał on terytorialny zasięg obszaru, którego dotyczył i ustalał przyznane temu obszarowi formy ustrojowo-prawne. Nie zawierał natomiast nazwy powoływanego tworu administracyjnego, ale stwierdzał, że zwierzchnikiem władz będzie minister Rzeszy doktor Hans Frank. Dygnitarz ten miał występować jako generalny gubernator. Stąd nazwa powołanej jednostki administracyjnej: Generalne Gubernatorstwo. Na stanowisko zastępcy doktora Franka został przewidziany Arthur Seyss - Inquart³¹.

Wprowadzenie dekretu nie nastąpiło w trybie natychmiastowym. Jeszcze w dniu 14 października Hitler informował generała von Brauchitscha, że system okupacji wojskowej funkcjonującej na obszarach nie wcielonych do Rzeszy będzie trwał przez jakiś czas. W trzy dni później, to znaczy 17 października 1939 r. odbyła się w Berlinie konferencja w tych właśnie sprawach. Jej uczestnikami, oprócz Hitlera, byli: jego zastępca Rudolf Hess, szef kancelarii NSDAP Martin Bormann, dowódca SS Heinrich Himmler, szef OKW Wilhelm Keitel, minister spraw wewnętrznych Wilhelm Frick i doktor Hans Frank. W sprawach dotyczących systemu okupacyjnego, jaki zamierzano narzucić ostatecznie obszarom do Rzeszy nie zaliczonym, nastąpiła konfrontacja dwóch stanowisk. Otóż generał Keitel reprezentując pogląd środowiska wojskowego zgłosił gotowość armii do dalszego sprawowania okupacji wojskowej, obwarowanej nawet licznymi zastrzeżeniami, zabezpieczającymi swobodę decyzji władz wojskowych w sprawach okupacyjnych³².

Tę ofertę Hitler jednak stanowczo odrzucił, a ściślej rzecz biorąc zbył argumentem, że nie mogą egzystować jednocześnie dwa zarządy okupacyjne, polityczny i wojskowy. Uznał również, że Wehrmacht powinien być zadowolony z pozbycia się dodatkowego ciężaru, to znaczy obowiązków okupacyjnych na opanowanych ziemiach polskich³³. Ponadto dodał, że wojskowi mają odpowiedzialne zadania i nie są powołani do zarządzania opanowanymi obszarami³⁴.

Nie były to jednak powody rzeczyste. O stanowisku Hitlera przesądziły w istocie zupełnie inne przesłanki. Zasadnicze motywy, jakimi się kierował, wynikały z jego obłędnych zamysłów dotyczących tak zwanego nowego ładu i tysiącletniej Rzeszy. Obawiał się więc, że władze wojskowe, zgodnie z ich naturalnymi zadaniami, skierują swoją uwagę na wykorzystanie okupowanego obszaru

²⁹ Dekret Hitlera z 8 października 1939 r. (Erlass des Fuehrers und Reichkanzlers ueber Gliederung und Verwaltung der Ostgebiete. Vom 8 Oktober 1939. Reichsgesetzblatt I, S. 2042).

³⁰ *Erlass des Fuehrers un Reichkanzlers ueber Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete*. Vom 18 Oktober 1939. Reichsgesetzblatt I, S. 2077.

³¹ *Ibidem*.

³² J. Sehn, *Hitlerowski plan walki biologicznej z narodem polskim*, „Biuletyn KGBZH w Polsce” t. IV, 1948, s. 109.

³³ R. Herzog, *op. cit.*, s. 12; Cz. Madajczyk, *op. cit.*, s. 15.

³⁴ *Ibidem*.

dla doraźnych celów militarnych, a tym samym zaniedbają się w walce o realizację celów zasadniczych, tych mianowicie, jakie upatrywał w kształtowaniu wielkiego imperium niemieckiego. Okupację wojskową traktował zresztą, jako administrację mającą przejściowy charakter już z samej swojej natury, a jemu chodziło o rozwiązanie stałe i nieodwracalne.

Wypada ponadto zaznaczyć, że Hitler przystępując do realizacji swoich zamysłów przewidywał podejmowanie radykalnych, a właściwie drastycznych metod działania. Nie wykluczał nawet zastosowania wobec narodu polskiego bezwzględnej polityki eksterminacyjnej. Wehrmacht był natomiast krępowany zasadami międzynarodowych konwencji oraz umów i nie prezentował się, zdaniem Hitlera, jako najbardziej odpowiedni realizator nowego ładu na obszarach wcześniej przez siebie podbitych. Zdecydowanie lepszym wykonawcą swoich planów widział natomiast w cywilnym aparacie administracyjnym, wyposażonym w pełnię władzy i wspieranym przez siły policji oraz formacji SS, a przez wojsko wspomaganym tylko w razie potrzeby.

O przyszłości centralnych obszarów Rzeczypospolitej zadecydowała więc wola Hitlera. Podczas konferencji zorganizowanej 17 października doszło zatem do ustalenia, że ten centralny obszar będzie stanowił „tymczasowy rezerwat” przeznaczony dla jego mieszkańców, a także dla przesiedleńców z ziem wcielonych do Rzeszy. Obszar ten miał spełniać funkcje zasobnego rezerwuaru siły roboczej, przeznaczonej głównie dla niemieckiego rolnictwa i przemysłu. Postanowiono również, że ludność Generalnego Gubernatorstwa, bo o ten obszar właśnie chodziło, zostanie pozbawiona wszelkich praw politycznych. Na obszarze Generalnego Gubernatorstwa miała być natomiast stosowana dyskryminacja narodowa, kulturalna i społeczna, a także ekonomiczna³⁵. Założenia zalecanej wówczas polityki nie były zresztą niczym specjalnie nowym, ponieważ już od kilku tygodni znajdowały na ziemiach polskich swoje wstępne zastosowanie.

W roli wykonawcy tak pojmowanej polityki, jak już wiadomo, miał wystąpić doktor Hans Frank. Do zadań związanych z okupacyjną administracją ziem polskich był upatrzony przez Hitlera już wcześniej, a na audiencję do kanclerza Rzeszy został wezwany z 9 pułku piechoty, w którym służył wówczas jako porucznik rezerwy³⁶. Był przewidziany najpierw na stanowisko szefa administracji

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Hans Frank urodził się 23 maja 1900 r. w Karlsruhe. Studiował prawo i ekonomię polityczną w Monachium i w Kilonii, gdzie również doktoryzował się w 1924 r. Z życiem politycznym zetknął się w 1919 r. na wykładach narodowego socjalisty Federa, na które uczęszczał również Hitler. Wstąpił wówczas do Niemieckiej Partii Robotniczej, która była poprzedniczką NSDAP i zaciągnął się do Oddziałów Szturmowych (Sturm Abteilungen), stanowiących paramilitarną organizację partii. Do NSDAP wstąpił w 1926 r., a po szybkim wycofaniu się - ponownie w 1927 r. pełnił funkcję bezpłatnego obrońcy prawnego członków NSDAP. W 1930 r. wszedł do parlamentu z ramienia NSDAP, a w 1933 r. został ministrem sprawiedliwości w Bawarii. W dniu 1 czerwca 1933 r. na wezwanie Hitlera utworzył Niemiecki Front Prawa, to jest organizację grupującą prawników pracujących zawodowo. W sierpniu 1934 r. został mianowany przez Hitlera prezesem Akademii Prawa Niemieckiego, a w grudniu tegoż roku ministrem Rzeszy. Od 15 września 1939 r. jego nazwisko było ściśle związane z losami okupowanych ziem polskich, a od 26 października tegoż roku z Generalnym Gubernatorstwem. Został stracony na mocy wyroku wydanego przez Trybunał Norymberski jako zbrodniarz wojenny w dniu 16 października 1946 r.

cywilnej w łódzkim okręgu okupacyjnym, a potem występował już jako generalny gubernator. Natchnienia dla swojej działalności zaczerpnął z instrukcji zawartej w wypowiedziach Hitlera podczas konferencji zorganizowanej 17 października. Szukał go także w ustaleniach uzgodnionych przez zbrodnicze gremium, jakiego uczestnicy tej konferencji stanowili. Upewnił się, że obszary podporządkowane przyznanej mu władzy ma traktować jako teren wojenny i kraj łupów. Uznał zatem, że jego zasadnicze zadanie powinno polegać na doprowadzeniu do ruiny gospodarczej powierzonego mu kraju oraz do sparaliżowania w nim życia społecznego, politycznego i kulturalnego³⁷. Frank podzielał, jak to sam przyznał, stanowisko Hitlera w tych sprawach. Osobiście wypowiadał się również za maksymalną degradacją obszarów polskich, za ich szybkim splądrowaniem oraz za ich kompletnym ograbieniem i wywiezieniem do Rzeszy wszelkich urządzeń przemysłowych, maszyn, półfabrykatów i zapasów surowca, a więc wszystkiego, co przedstawiało jakąś wartość gospodarczą dla Niemiec³⁸.

W realizacji takiego zbrodniczego programu towarzyszyło doktorowi Frankowi usilne przeświadczenie, że wojna będzie krótkotrwała, a zatem, jak sądził, niemieckiemu przemysłowi należy pośpieszyć z szybką pomocą. Zniszczenie opanowanych ziem polskich pod względem ekonomicznym miało przekształcić Polaków w swojego rodzaju niewolników Trzeciej Rzeszy, a Polskę w jej prawdziwą kolonię. Program oparty na takich założeniach Frank zaprezentował już jako szef Zarządu Cywilnego przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Lądowych. Uczynił to w dniu 3 października 1939 r. podczas konferencji zorganizowanej w Poznaniu z udziałem przedstawicieli Urzędu Gospodarki Wojennej i Zbrojeniowej przy Naczelnym Dowództwie Wehrmachtu, którzy przybyli na spotkanie ze swoim zwierzchnikiem, generałem Franzem Barckhausenem³⁹. Doktor Frank zaprezentował zebranym ekonomiczny program Hitlera w odniesieniu do okupowanych ziem polskich i własną, zgodną z tym programem opinię. Uczestnicy spotkania byli zaskoczeni tym, co usłyszeli, zdobyli się jednak na zajęcie zgoła odmiennego stanowiska. Opowiedzieli się za utrzymaniem istniejącego polskiego potencjału przemysłowego i za pełnym wykorzystaniem jego mocy produkcyjnej⁴⁰.

Program dyskutowany podczas poznańskiego spotkania był realizowany, mimo to, na ogół zgodnie z życzeniami Hitlera. Niektóre monopole niemieckie nie stosowały się jednak do zaleceń programujących gospodarkę rabunkową. Nie realizował ich, między innymi, koncern „IG Farbenindustrie”, który zagarnął polskie fabryki barwników „Boruta”, „Wola” i „Winnica”⁴¹.

³⁷ Fragment wypowiedzi Franka na posiedzeniu szefów wydziałów w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa w dniu 19 stycznia 1940 r.: „15 września otrzymałem zadanie, aby objąć zarząd zdobytych obszarów na Wschodzie, ze specjalnym rozkazem bezwzględnej grabienia tego obszaru jako terenu wojennego i zdobycznego. Miałem uczynić z jego gospodarczej, społecznej, kulturalnej i politycznej budowy kupę gruzów. Publ. St. Piotrowski, op. cit., s. 402. Por. także: T. Brustin-Berenstein, *O niektórych zagadnieniach gospodarczych w tzw. Generalnej Guberni w świetle „Dziennika Franka”*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” nr 9-10, 1954, s. 238.

³⁸ St. Piotrowski, op. cit., s. 419.

³⁹ Ibidem, s. 35.

⁴⁰ T. Brustin-Berenstein, op. cit. s. 242.

⁴¹ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, passim.

W dniu 26 października minister Rzeszy doktor Frank przejął władzę na obszarach Generalnego Gubernatorstwa i wydał uroczystą proklamację skierowaną do „polskich obywateli i obywaterek”. Mieszkańcy centralnych Terytoriów Rzeszy, czyli obszarów do Rzeszy nie wcielonych, dowiedzieli się więc o ustanowieniu tworu administracyjnego, nazywanego Generalnym Gubernatorstwem. Jednocześnie Frank wydał liczne akty prawne, które normowały podstawy ustrojowe na podporządkowanym mu terytorium. Zostały opublikowane w „Dzienniku Generalnego Gubernatorstwa dla Okupowanych Polskich Obszarów”. Proklamacja generalnego gubernatora została wydana w Łodzi, bo w tym mieście, zgodnie z pierwotnymi przewidywaniami, miała się znajdować siedziba władz centralnych zarządzanego terytorium. Po wcieleniu Łodzi i okęgów sąsiednich do Rzeszy na siedzibę władz Generalnego Gubernatorstwa został wybrany Kraków. Uroczysty wjazd Franka do Krakowa, jego nowej siedziby, nastąpił w dniu 7 listopada 1939 r.⁴² Rozpoczęło się funkcjonowanie aparatu administracyjnego organizowanego przez doktora Franka. Egzystencja Generalnego Gubernatorstwa stała się faktem historycznym.

Generalne Gubernatorstwo zostało utworzone na centralnych terytoriach państwa polskiego, które zachowało jednak rząd legalny, przebywający wprawdzie na emigracji, ale uznawany przez państwa sojusznicze oraz neutralne i funkcjonujący zgodnie z przepisami obowiązującej konstytucji. Generalne Gubernatorstwo było natomiast nielegalnym tworem okupacyjnym, zainstalowanym w sposób naruszający przepisy prawa międzynarodowego i sprzeczny z odpowiednimi konwencjami haskimi. Według obliczeń Urzędu Statystycznego Rzeszy terytorium Generalnego Gubernatorstwa miało powierzchnię sięgającą 93 871 kilometrów kwadratowych i było zasiedlone przez około 12 milionów mieszkańców. Gęstość zaludnienia tego sztucznego tworu administracyjnego była dość znaczna, dochodziła bowiem do 120 osób na kilometr kwadratowy⁴³. W skład Generalnego Gubernatorstwa weszła główna część Mazowsza, południowa część Podlasia, Lubelszczyzna, Kielecczyzna, Krakowskie i Rzeszowszczyzna. Jego terytorium zostało podzielone na cztery okręgi zwane dystryktami, z siedzibami władz średniego szczebla w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Krakowie.

Generalne Gubernatorstwo było sztucznym, okupacyjnym tworem administracyjnym. Przez swoich twórców zostało obarczone różnorodnymi funkcjami. Wynikały one z dążeń do obłąkańczego nowego ładu i z potrzeb zupełnie doraźnych. W związku z tymi zadaniami okupacyjnemu obszarowi Generalnego Gubernatorstwa nadawano różne nazwy. Jedni przedstawiciele władz okupacyjnych wypowiedali się więc, że Generalne Gubernatorstwo to *Nebenland des Reiches* (kraj Poboczny Rzeszy), inni utrzymywali, że to *Restgebiet* (obszar szczątkowy),

⁴² K.M. Pośpieszański, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*. Wybór dokumentów, cz. 1. *Ziemie wcielone*. „Documenta occupationis”, t. V. Poznań 1952, s. 18.

⁴³ R. Herzog, op. cit. s. 10. Przytoczone dane są zbieżne z podawanymi przez Maxa du Prela w informatorze o Generalnym Gubernatorstwie, por. *Das Deutsche Generalgouvernement Polen*, Kraków 1940. Por. także szacunki Stanisława Waszaka, który opierał się na wynikach polskiego spisu powszechnego z 1931 r., ale uwzględniał przyrost naturalny oraz zmiany spowodowane stratami wojennymi i ruchami migracyjnymi. Por. także: K.M. Pośpieszański, *Documenta...*, s. 20.

a jeszcze inni, że to kolonia Rzeszy, rezerwat narodu polskiego, rezerwuar darmowej siły roboczej. Określenia te miały w istocie tylko częściowe uzasadnienie i odnosiły się do jakiejś specyficznej funkcji terytorium, które oficjalnie było utrzymywane jednak jako Generalne Gubernatorstwo.

Egzystencji tego tworu administracyjnego, który występował jako Generalne Gubernatorstwo, towarzyszyło starcie dwóch koncepcji działania. Program stanowiący nawiązanie do zasad starej, pruskiej polityki narodowościowej, przeznaczony przez niemieckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dla opanowanych ziem polskich, przewidywał wielkie przesiedlenia. Realizacja zamierzonych przesiedleń miała być zaś oparta na zasobach tak zwanego funduszu ziemi⁴⁴. Plan ten, dostosowywany do zamiaru depolonizacji zachodnich ziem Rzeczypospolitej, był utrzymany w granicach prawa i zasadał się na przepisach stosowanych w okresie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej. Był sformułowany w memoriale *O zasadach cywilnego zarządu na opanowanych polskich obszarach z 2 października 1939 r.*

Programowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Hitler przeciwstawił swoją, bardziej radykalną koncepcję polityki narodowościowej. Nie przewidywała ona szerzej zakrojonej asymilacji Polaków. Eksponowała zaś zasadę ujętą w znamiennej formule, która stwierdzała, że Niemcy muszą *albo odseparować rasowo obce elementy, aby nie dopuszczać do ciągłego zanieczyszczenia krwi własnego narodu, albo... je w ogóle po prostu usunąć, a ziemie i grunty w ten sposób uwolnione przekazać rodakom*⁴⁵. Z tego sformułowania wynika więc całkiem jasno, że odseparowanie ludności polskiej przy użyciu gwałtu oraz jej usunięcie po zastosowaniu dyskryminacji prawnej, to dwa zasadnicze elementy hitlerowskiej polityki narodowościowej.

Częściowe ujawnienie narodowościowych zamysłów Hitlera nastąpiło już w dniu 26 września 1939 r., a mianowicie podczas rozmowy z przemysłowcem szwedzkim Birgerem Dahlerusem⁴⁶. Hitler poinformował wówczas swego rozmówcę, że zamierza utworzyć na centralnych obszarach polskich azyl dla Żydów. W dniu 29 września naszkicował natomiast program przesiedleńczy dla terenów, które weszły potem w skład Generalnego Gubernatorstwa. Wkrótce nastąpiły też pierwsze przesiedlenia ludności polskiej z terenów wcielonych do Rzeszy i usuwana ludność polska była wywożona na obszar Generalnego Gubernatorstwa.

Dalszą konkretyzację zamierzeń dotyczących centralnych ziem polskich przyniósł, jak już wiadomo, dekret z 12 października 1939 r. Zapowiadał on utworzenie Generalnego Gubernatorstwa, które miało egzystować pod suwerenną władzą Rzeszy. Zasięg suwerennego zwierzchnictwa Rzeszy wynikał ze szczegółowych przepisów tego dekretu⁴⁷. Najdobitniejszym wyrazem suwerennego

⁴⁴ Podstawę funduszu ziemi przeznaczonej na okupowanych terytoriach państwa polskiego dla osadników niemieckich, miały stanowić obszary odebrane Polakom, których zamierzano przesiedlać w trybie administracyjnym i umieszczać gdzieś na wschodzie.

⁴⁵ Ibidem, s. 27.

⁴⁶ Cz. Madajczyk, *Generalna Gubernia...*, s. 11.

⁴⁷ R. Herzog, op. cit., s. 68.

zwierzchnictwa Rzeszy nad Generalnym Gubernatorstwem było zaś to, że generalny gubernator frank podlegał Hitlerowi⁴⁸.

Normy prawne, określone dekretem Hitlera z 12 października 1939 r., spotkały się z niezwykle surową oceną historiografii. Stwierdzenie to odnosi się nawet do różnych opracowań niemieckich, między innymi do solidnej monografii Martina Broszata. Wymowną ilustrację tych perspektyw, jakie dotyczyły egzystencji Generalnego Gubernatorstwa stanowią natomiast liczne wypowiedzi hitlerowskich dygnitarzy. Znamienny charakter miała zwłaszcza wypowiedź samego generalnego gubernatora. Uczynił ją podczas wywiadu udzielonego w dniu 6 lutego 1940 r. reporterowi „Voelkischer Beobachter”. Zapytany o różnicę między Protektoratem Czech i Moraw a Generalnym Gubernatorstwem odpowiadał: *Mogę panu plastycznie określić różnicę. W Pradze wywieszono np. wielkie, czerwone plakaty z wiadomością, że dzisiaj rozstrzelano siedmiu Czechów. Powiedziałem sobie wtedy, gdybym o każdym siedmiu rozstrzelanych Polakach chciał rozwiesić plakaty, to lasy polskie nie starczyłyby na wyprodukowanie papieru na takie obwieszczenia. Tak! Musieliśmy krótko ująć cugle*⁴⁹. Ta okrutna wypowiedź dotyczyła jednak dopiero początkowego okresu dziejów Generalnego Gubernatorstwa. Później było jeszcze gorzej.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ St. Piotrowski, op. cit., s. 419.